



Studentom dobrze w Krakowie

2023-10-11

O tym, dlaczego studenci lubią Kraków i jak ich tu zatrzymać, opowiada w rozmowie z Ryszardem Kozikiem radna Małgorzata Jantos.

Z wyników badań ankietowych dotyczących pozycjonowania marki Krakowa wynika, że grupą najbardziej zadowoloną z życia w naszym mieście są studenci - zaskakuje to Panią?

MJ: Nie. Myślę, że to zadowolenie jest naturalne i wynika z momentu życia, w jakim studenci się znajdują. Młodzi ludzie są bardziej nastawieni na rozrywkę i kulturę, a w Krakowie mają dostęp do nich obu.

Kraków ma im też zdecydowanie więcej do zaoferowania niż miejscowości, z których przyjeżdżają.

MJ: Zdecydowanie, choć tu proporcje trochę się zatały. Kiedyś rzeczywiście z niewielkiej miejscowości przyjeżdżało się do dużego miasta na studia, a teraz rozmaite uczelnie i filie są także w mniejszych miastach, więc tego elementu osobistego rozwoju związanego ze zmianą miejsca zamieszkania część osób nie doświadcza.

Ci, którzy przyjeżdżają na studia do Krakowa, doświadcniają.

MJ: Przyjeżdżając do dużego miasta, poznają zupełnie inne życie, wobec tego pozytywne opinie to naturalny element zachwytu, zachłyśnięcia się nowym miejscem, większymi możliwościami, bogactwem oferty kulturalnej.

Pozytywne nastawienie studentów do Krakowa to szansa rozwojowa dla miasta. Zwłaszcza że wielu z nich deklaruje chęć pozostania tutaj.

MJ: To bardzo ciekawe, bo jeszcze w 2019 r. prawie 63 proc. studentów planowało wyjazd z Krakowa, a dziś taką chęć zgłasza o połowę mniej osób. To faktycznie wielka szansa dla Krakowa, bo przecież każde miasto potrzebuje młodych, wykształconych i mających perspektywy ludzi, to oni je napędzają i zmieniają. Tę szansę trzeba jednak chcieć wykorzystywać. Przez wiele lat apelowałam o stworzenie w magistracie komórki współpracującej z uczelniami. Podobna istnieje od dawna we Wrocławiu, a w Krakowie od niedawna. Trzeba byłoby jednak zapytać przedstawicieli uczelni, jak oceniają tę współpracę.

Wydaje się, że Kraków nie wykorzystuje gigantycznego potencjału swych uczelni. Chociażby Akademii Górniczo-Hutniczej, prowadzącej mnóstwo badań, wnioski z których mogłyby znaleźć zastosowanie w mieście. Wynika z nich np. to, że Kraków produkuje nadmiar światła (to tzw. zanieczyszczenie światłem). Próbowałam zainteresować władze miasta tym problemem, wskazując, że współpraca z uczelnią mogłaby tu bardzo pomóc, ale pies z kulawą nogą się nad tym nie pochylił. I znowu: trzeba byłoby zapytać przedstawicieli uczelni, czy czują, że ich potencjał jest wykorzystywany. Wszelkich uczelni: od technicznych po artystyczne.

A co możemy zrobić, żeby podtrzymać pozytywne nastawienie studentów i zachęcić



ich do pozostania w mieście?

MJ: Każdy człowiek zostaje wtedy, kiedy ma warunki do życia. Ważna jest więc np. sprawa dostępności mieszkań. Radny Łukasz Wantuch, który ma tysiąc pomysłów na minutę, w tej akurat kwestii wymyślił coś interesującego. Zaproponował, żeby na terenach należących do szkół budować niewielkie hostele dla nauczycieli. Dzięki temu młodzi ludzie po studiach mieliby zapewnione w miarę tanie mieszkania, a krakowskie szkoły – nauczycieli.

Pani chyba walczyła z mieszkaniami w szkołach?

MJ: Tak, ale to była inna sytuacja. W szkołach zazwyczaj nie mieszkali już nauczyciele, tylko ich dzieci albo wnuki, dochodziło do nadużywania sytuacji. Lokatorzy mieszkań służbowych najczęściej nie płacili za korzystanie z energii elektrycznej czy za zużytą wodę, ponieważ rachunki opłacały szkoły. Hostele zaś miałyby konkretny cel – zatrzymać w Krakowie absolwentów wyższych uczelni, którzy pracę mogliby znaleźć w Krakowie i być tu nauczycielami, bo ich przecież brakuje.

Same mieszkania nie rozwiążą chyba sprawy. Potrzebne są żłobki, przedszkola...

MJ: Oczywiście, naturalną konsekwencją osiedlenia się w jakimś mieście jest chęć założenia rodziny, a to rodzi kolejne potrzeby. Niestety, w kwestii żłobków i przedszkoli też jest w Krakowie dużo do zrobienia. Musimy się z tym zmierzyć i wykorzystać to pozytywne nastawienie studentów do miasta. Jego zmarnowanie byłoby wielkim błędem. A Kraków jest przecież ośrodkiem studenckim i niech tak pozostanie.

Małgorzata Jantos – radna miasta Krakowa, w 1991 r. założyła jedną z pierwszych szkół prywatnych powstałych w Polsce po transformacji ustrojowej, doktor filozofii, pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego